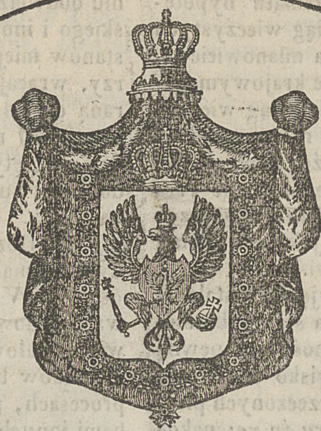
Nr. 199. w Czwartek dnia 26. Sierpnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 25. Sierpnia. — Podczas zagajenia rady jeneralnéj w St. Etienne miał mowę Persigny, w któréj się rozwodził naprzód o sprawach wewnętrznych, potem zewnętrznych. Między innemi powiedział Persigny: głos publiczny w Anglii życzy sobie sprzymierza między Francyą i Anglią; mimo nieporozumień powstałych wskutek zamachu i dyplomatycznych przypadków, niezachodzi między obu narodami żadna ważna sprawa, któréjby niemożna załatwić na drodze porozumienia. Zawisło od Francyi utrzymanie tak korzystnego sprzymierza między obu narodami.

Londyn, 24. Sierpnia. — Drogą prywatną nadeszła do Glasgowa wiadomość z Indyi o śmierci jen. Campbella. Waleczny ten oficer uległ pod wysileniami tak cielesnemi jakoteż duchowemi.

Londyn, 25. Sierpnia.— Dzisiejszy Times zamieszcza telegram z Newfoundlandu z dnia dzisiejszego o god. 12 min. 53, według którego nic ważnego niezaszło w Ameryce pod względem politycznym. Głównie zajmowano się tam atlantyckim telegrafem. Drogą zwyczajną na okręcie »Indian« dochodzą wiadomości z Nowego Jorku pod dn. 13., z Kwebeku pod dn. 14. Sierpnia. W Nowym Jorku sposobiono się na powitanie poselstwa królowéj angielskiéj do prezydenta Stanów Zjednoczonych 100 wystrzałami armatniemi.

W Kanadzie utworzyli nowe ministerstwo Eccartier i Macdonald, w Meksyku wybuchła nowa rewolucya i Baez ogłoszonym został prezesem. Targ pieniężny nieuległ zmianie, pszenica płaci.

Parowiec »Vigo« przybył z 67,433 dolarami i 2000 fszt. w gotowiznie i przywiózł wiadomości z 12. b. m. z Nowego Jorku. Parowiec »Vanderbilt« także przybył z Nowego Jorku z 134,413 dolarami i wiadomościami dochodzącemi do dn. 14. b. m. Według nich jenerał Zuloaga opuścił Meksyk i jenerał Morero ustąpił z Zampico. W Meksyku i Nowym Orleanie panowała żółta febra. W Nowym Jorku podnosiły się papiery, kurs na Londyn 109⅝ do 109¾, bawełna mierny ma odbyt. »Arago« i »Niagara« przybyły z Europy do Nowego Jorku.

Turyn, 22. Sierpnia. — Niemal wszystkie tutejsze dzienniki powtarzają za Avenir de Nice pogłoskę, iż między piemonckim i rosyjskim rządem toczą się układy o oddanie darseny w Villafrance na rzecz towarzystwa pakietbotowego rosyjskiego. Ministerstwo ma być w Październiku uzupełnione hr. Pallieri jako ministrem spraw wewnętrznych i Cadorna, jako ministrem publ. oświecenia.

Tryest, 22. Sierpnia. — Pan Lesseps przybył tu w czwartek z Konstantynopola.

Neapol, 15. Sierpnia. — Boza, który podał projekt do założenia podmorskiego telegrafu z Otrantu do Valony, z Cataro do Aleksandryi, z Kandyi do Grecyi, jedzie jutro do Konstantynopola i Aten w celu zawiązania podobnych układów.

Berlin, 26. Sierpnia. — Najj. Pan raczył zamianować honorowemi seniorami krzyża żelaznego 2. kl. b. majora v. Arnima w Neuensund; b. rotmistrza v. Schmiterlöw w Draheim, b. jenerała kawaleryi v. Brauchitscha w Spiegelbergu.

Najj. Pan raczył zamianować dyrektora przy sądzie powiatowym w Erfurcie Breithaupta tajn. radzcą sprawiedliwości i referującym w ministerstwie sprawiedliwości.

Berlin, 25. Sierpnia. — Według wiadomości z Tegernsee z d. 23. b. m. Najj. państwo i J. kr. wysokość księżniczka Aleksandryna po powrocie z kąpieli w Kreuth d. 21. b. m. przejechali się spacerem do Kaltenbrunu, tamże przechadzali się i około godz. 8. wieczorem wrócili do Tegernsee. W d. 22. b. m. byli Najj. państwo z J. kr. w. księżniczką Aleksandryną, tudzież z całym orszakiem na protestanckiem nabożeństwie w kaplicy zamkowéj i następnie przechadzali się aż do obiadu. Siły ciała i świeżość cery Najj. Pana są widocznym dowodem, że pobyt w Tegernsee pomyślnie wpływa na zdrowie Najj. Pana. W d. 22. b. m. wieczorem przybyła Najj. królowa bawarska z Brechtesgaden do Tegernsee, a w dniu 23. przed południem przybyła tam z Salzburga Najj. cesarzowa owdowiała austryacka. Po odwiedzeniu Najj. państwa, wyjechała Najj. cesarzowa wdowa z Tegernsee w południe d. 23. b. m.

— Najdostojniejsi goście przepędzili poranek w kole rodzinnem na zamku babelsbergskim, a na śniadanie przybyli jeszcze do tego koła J. kr. w. książe i księżna Karólostwo, książęta Fryderyk Karol i Albrecht. Wieczorem odbyła się przejażdżka na wodzie na królewskim parowcu »Aleksandra«. Na obiad, o godz. 8., byli zaproszeni: książe Wilhelm badeński, poseł badeński, minister stanu v. Raumer, naczelny prezes minister stanu Flottwell, nadmarszałek nadworny hr. Keller, jenerał porucznik v. Peuker, rzecz. tajn. radzca Illaire, jenerał Bonin. Na herbatę przybyli: książe Reuss Henryk XIII., ks. Fryderyk Wilhelm Hohenlohe Ingelfingen, książe Schoenburg, porucznik v. Alten.

— Ministerstwo stanu odbyło dziś przed południem o godzinie 11. posiedzenie.

Najświeższe wiadomości. Lubo paryskie konferencye zakończyły się, jednakowoż sprawa żeglugi po Dunaju jeszcze nie została załatwioną i dla tego okrzyki zwycięztwa, jakie się rozlegają po dziennikach austryackich nieco są zawczesne. Rozumiano, że akt żeglugi na Dunaju został ryczałtem przyjęty, ponieważ konferencye zamknięte zostały. Tymczasem głoszą teraz, że aktu tego wcale konferencya niepotwierdziła, owszem, że konferujący przeciwnego byli zdania i oświadczyli, iż przed ogólnem uznaniem powinien cały akt znacznie być zmieniony. Tak więc zostawiono pewne kruczki i haczyki, za które zawieszono łańcuch politycznych sporów i możliwych konferencyi.

Wiadomość o zawarciu pokoju z Chinami posłuży Francuzom zapewne za plaster na ranę rozognioną bombardowaniem Dszeddy. Dotąd niewiadomo, czyli sprzymierzone państwa odniosły zwycięztwo pod Pekinem, czyli przeciw niemu daléj poruszyły swoje wojska, równie niewiadomo, jakie szczegóły zawiera traktat pokoju zawarty z Chinami, to atoli jest pewnem, że Francya sobie przypisuje główne dobre powodzenie w tamtych stronach. Pays powiada, że obecność flagi francuskiéj była w téj sprawie stanowczą, ponieważ Anglicy, chociaż w r. 1842 wojnę prowadzili większemi siłami, aniżeli obecnie oba państwa sprzymierzone, nietylko niebyli w stanie dotrzeć do Peiho, ale jeszcze we wnętrze Kantonu wedrzeć się niezdołali. Równie przypisuje Pays wpływowi połączonych sił Francyi i Anglii, że Chinczykowie ulegli i uczynili koncesye korzystne dla Rosyi. Pomijając to współzawodnictwo dwóch sąsiednich narodów, przyznać należy, że sprzymierzeńcy dokazali wielkich rzeczy, otwierając handlowi świata i chrześciaństwu ogromne Chiny.

Duńczykowie dokładają wszelkiego starania, aby ze sprawy holsztyńskiéj i szleswickiéj korzystać. Augsburgska gaz. powsz. pisząc z Wiednia, obznajmia nas z nowym obrotem duńskiéj polityki. Gazeta augsburgska powiada: Holsztyn sam poczynił kroki lubo nie na drodze urzędowéj tak w Frankfurcie, jakoteż Wiedniu i Berlinie aby do rzeczywistéj nie przyszło egzekucyi. Gazeta wrocławska pisze z tego powodu: Wiadomość ta albo jest wilkołakiem wymyślonym przez Duńczyków na zasypanie piaskiem oczu ludowi niemieckiemu, aby nie widział co się dzieje za Eiderą — albo też jest rzeczywistem faktem, który pochodzi od pojedyńczych osób i całemu ludowi holsztyńskiemu i szleswickiemu przypisanym być nie może. Jako w każdéj trzodzie znajdują się wyrzutki, tak też pomiędzy Niemcami i Holsztyńczykami znajdować się mogą, którzy po duńsku myślą i czują. Te kilku wyrzutków nie może wyprowadzić w pole narodu niemieckiego.

Królestwo Polskie.

(Kor. Cz.) Pomimo upałów nieznośnych ciągle trwających, coraz więcéj ożywia się miasto nasze, to ruchem ponad Wisłu przy ciągłéj żegludze statków parowych, to dawno już niesłyszaną muzyką wojskową i odgłosem bębnów, nowo przybyłych pułków do Warszawy. Kolej warszawsko-wiedeńska extra-cugami przewozi bataliony z obozu pod Łowiczem, które zajmują dawny wojsk polskich obóz pod Powązkami. Przyjazd cesarski zapowiedziany w drugiéj połowie Września.

Druk dzieła Fryderyka hr. Skarbka pod napisem: »Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teorya ekonomii politycznéj,« już się rozpoczął; obejmie dwa tomy, i skończy się w ciągu najdaléj trzech miesięcy. Hr. Skarbek, bawiący obecnie u wód zagranicznych dla poratowania zdrowia, wraca w bieżącym miesiącu, a po wydaniu »Ekonomii politycznéj,« zajmie się przejrzeniem i przygotowaniem do nowéj edycyi wszystkich prac swoich, do których wiele nowych i nieznanych przybędzie. Pamiętniki osobiste obejmujące tak stosunki jego rodzinne, jako i wspomnienia z lat upłynionych, a wiele połączonych z wypadkami krajowemi; pozostaną ważnym materyałem dla dziejów naszych. Mówiemy pozostaną, bo hr. Skarbek za życia swego nie myśli ogłaszać drukiem tych pamiętników.

Wspomnieliśmy dawniéj o składce zamierzonéj na pomnik dla Długosza, który ma stanąć na Skałce, gdzie dotąd spoczywają popioły wielkiego historyka. Myśl tę piękną podał Włodzimierz hr. Plater, i na początek ofiarował 1000 rsr. Składka pomieniona, nie tylko ma być obróconą na posąg Długosza, ale nadto, na wydanie jego dziejów w tekscie oryginalnym krytycznym wraz z przekładem polskim. Po uzyskaniu pozwolenia właściwéj władzy na

pomienioną składkę, przygotowaną już odezwę hr. Platera, w tym przedmiocie udzielić wam nieomieszkam.

Członek senatu August Heylman uczony prawnik, znany od wielu lat z prac rozlicznych i ważnych w tėj nauce, wydał świeżo nowe dzieło p. n.: »Rozbiór wykazu hypotecznego,« obchodzący żywo nietylko prawników, ale właścicieli tak ziemskich jak miejskich. Objaśnimy sam tytuł dzieła.

Wiadomo, że systemat hypoteczny polski, na wzór systematu hypotecznego pruskiego skreślonym został; lecz uporządkowanie ksiąg wieczystych czyli hypotecznych w nieco odmiennym nastąpiło sposobie, a mianowicie to, co w systemacie pruskim jest księgą hypoteczną, w systemacie krajowym naszym zowie się wykazem hypotecznym. Wykaz ten, na czele ksiąg wieczystych umieszczony, służy do objawu wszelkiego rodzaju praw rzeczowych na majętności nieruchomėj spoczywających. Na nim polega w każdym względzie prawnym zamierzone przez systemat hypoteczny polski ubezpieczenie rzeczowe; z niego jedynie wywodzą się wszelkie skutki prawne do ubezpieczeń hypotecznych przywiązane; on właściwą księgę hypoteczną jako też istotną treść całego systematu i prawa hypotecznego krajowego stanowi.

Wykaz hypoteczny, czy księga hyptoczna, podług przyjętėj i ustalonėj zasady, ma cztery działy: pierwszy wymienia i wyszczególnia stan dóbr nieruchomych, które z tytułu prawa własności oddzielną majętność pod pewną nazwą lub cechą stanowią; dział drugi, objawia imiona i nazwisko właściciela i jego tytuł własności; dział trzeci, służy do wykazania praw rzeczonych pierwotnych czyli bezpośrednich, zwykle wieczystemi zwanych *jura in re*; nakoniec dział czwarty, do wpisywania praw rzeczonych przysposobionych czyli pośrednich, a mianowicie hypotek umownych, prawnych lub sądowych.

Ale dział pierwszy, niezapewnia właścicielom głównie ziemskim całości ich granic; ciągle po sądach naszych wytaczane są spory w tėj mierze, i procesów nie brak granicznych, które nie tylko narażają obywateli na koszta niemałe, ale nadto przez zapisywane ostrzeżenia w księdze hypotecznėj, paraliżują ich działania swobodne w rozporządzaniu własnością swoją.

W r. 1853, ten sam autor, w rozprawie wielce ważnėj p. n.: »Pogląd na prawnictwo krajowe co do spraw zagranicznych między dobrami ziemskiemi«, wykazał smutne następstwa sporów granicznych, i skuteczne środki celem ich usunięcia raz na zawsze podał, ale głos jego przebrzmiał daremnie.

Główną wadą w systemacie hypotecznym naszym jest, że do ksiąg hypotecznych, nie dołączono pomiaru i map, któreby miały stanowczą powagę i przycinały wszelkie spory graniczne wyraźnem i dokładnem oznaczeniem granic każdėj majętności. Temu brakowi, tėj ważnėj niedogodności: »dla przecięcia (jak dobrze autor wyraża) pełzającėj i nałogowėj rutyny, w ocenianiu przestarzałych lub mniemanych sporów i roszczeń granicznych« radzi, ażeby postanowić:

»Iż każdemu dziedzicowi wolno podać do ksiąg hypotecznych opis granic podług rozmiaru i map już sporządzonych, lub jeszcze sporządzić się mających, pod obowiązkiem zawiadomienia sąsiednich dziedziców o terminie hypotecznego ustalenia granic, z wezwaniem podania zarzutów i wniosków jakieby mieć mogli. Termin ten powinienby być stałym, oraz prekluzyjnym. Tak, na przypadek stawienia się dziedziców sąsiednich i zgodnego załatwienia wniesionych wątpliwości lub sporów, jako też na przypadek niestawienia się ich, podany opis granic wraz z dziełem rozmiaru i mapą, przez wydział hypoteczny zatwierdzonym i do wykazu hypotecznego działu 1. wciągniętym być powinien.«

Godzimy się w zupełności z autorem na ten środek podany, który wielu rodzinom zapewni spokojne posiadanie własności. Bodajby głos jego znów daremnie nie przebrzmiał! Chociaż jest to kwestya obchodząca kraj cały. P. Heylman, jest ze szczupłego grona u nas uczonych prawników jednym z najczynniejszych pracowników, który często najżywotniejsze kwestye podnosi i zbiera. Do grona pomienionego należą teraz: senator Zaborowski, sędziowie Franciszek Maciejowski (synowiec uczonego W. A. Maciejowskiego), Jan Chryzostom Sławianowski, Prokopowicz; z obrońców: Wincenty Majewski, Wrotnowski i w. i. Między młodemi prawnikami, spodziewać się należy, o ile ich znamy, że niezabraknie nam nowych pracowników na tėj niwie. Powszechnym jest żądanie, ażeby zawiązać się mogło pismo, poświęcone wyłącznie nauce prawa, jak była Themis przed r. 1830, którėj wartość prawdziwą, dotąd oceniać musiemy. Pismem obecnie dla rozpraw prawnych otwierającym chętnie swoje kolumny, jest: Biblioteka warszawska, za szczupłe są jednak jėj ramy, przy innych dziełach nauk i umiejętności, aby odpowiednio potrzebom obecnym, prawo dostatecznie mogło być w niėj reprezentowane. Osobne pismo, powinno i mogłoby powstać i byt swój zapewnić.

Rosya.

W ukazie najwyższym z d. 20. Czerwca za własnoręcznym J. C. Mości podpisem, wydanym do p. ministra dworu cesarskiego i dóbr udziałowych (dóbr należących do osób rodziny cesarskiėj), wyrażono: »Pragnąc nadać włościanom dóbr udziałowych prawa osobiste i własności, udzielone innym swobodnym stanom wiejskim, najmiłościwiėj rozkazujemy:

1) Zniosłszy istniejące w prawie i przepisach udziałowych ograniczenia, na zasadzie których włościanie udziałowi nabywali na własność i odstępowali grunta nieosiedlone, nie inaczėj jak z dozwolenia departamentu udziałów i w jego imieniu, oraz za zezwoleniem tegoż departamentu rozrządzali lasem na swym własnym gruncie, pozostawić nadal włościanom udziałowym prawo nabywania podług swėj woli, na własność, wszelkiemi sposobami prawnemi od osób swego lub innych stanów, gruntów nieosiedlonych, równie jak i odstępowania komu zechcą, własnych swych gruntów; robienia w swojem imieniu przepisanych w tym celu aktów i w ogóle rozporządzania nabytemi w ten sposób gruntami, oraz wszystkiem co się znajduje na ich powierzchni lub wewnątr, na prawach zupełnėj własności. Przytem jednakże włościanie udziałowi obowiązani będą o nabyciu lub odstąpieniu gruntu zawiadamiać poprzednio za każdym razem urząd udziałowy. Wszelkie akta, zdziałane do dnia dzisiejszego imieniem departamentu udziałów na własne grunta włościan udziałowych, przerobić jak należy na imię posiadaczy.

2) W miejsce obowiązujących dotychczas przepisów, podług których przechodzenie włościan udziałowych do klasy mieszczan dozwolone było jedynie tylko z majątków mało gruntu posiadających, a do klasy kupców tylko w razie wykazania zaocznego kapitału i pobierało się od każdėj obecnėj duszy męzkiėj z przechodzącėj rodziny: przy zapisaniu do stanu kupieckiego po 1500 rs., a do stanu mieszczańskiego po 600 rs., rozciągnąć do włościan udzielnych prawo, postanowione w tym przedmiocie dla włościan dóbr państwa, i na zasadzie zatwierdzonych przez nas, do niniejszego dołączonych przepisów, pozwolić włościanom udziałowym, za decyzyą ich zwierzchności i po wypełnieniu obowiązków postanowionych względem gminy, przechodzić do stanu miejskiego i innych swobodnych wiejskich, pod warunkiem, aby przechodzący do stanów miejskich wnosili na fundusz retretowy dla dymisyonowanych żołnierzy, wracających do dóbr udziałowych, takąż samą opłatę, jaka jest pobieraną od włościan dóbr państwa, a mianowicie przechodzący do stanu kupieckiego 40 rs., a do mieszczańskiego 15 rs.; z innych dusz przechodzącėj rodziny objętych rewizyą, wnosić się ma połowę tego, to jest: przy przejściu do stanu kupieckiego po 20 rs., a do mieszczańskiego po rs. 7 kopiejek 50 za każdą.

3) Dozwolić wdowom i córkom włościan udzielnych zawierać bezpłatnie związki małżeńskie z ludźmi innych stanów.

4) W miejsce postanowień, na zasadzie których, we wszystkich sprawach sądowych, dotyczących włościan udziałowych, stawali za nich strapczowie udziałowi, a samym włościanom stawać w sądach lub mieć swych pełnomocników było wzbronione, dozwolić nadal włościanom udziałowym, w ich procesach, poszukiwaniach sądowych i w ogóle w sprawach cywilnych z osobami innych zarządów, stawać osobiście w sądach i urzędach, z zastrzeżeniem, aby w sprawach gmin stawali tylko ludzie wyznaczeni przez te gminy, z decyzyi ich zwierzchności. Niezawiśle od tego pozwolić włościanom udziałowym, jeśli tego zapragną, prosić o poruczenie wspomnionych spraw pieczołowitości strapczych udziałowych, przyczem włożyć obowiązek na kantory udziałowe i strapczych udziałowych, na zasadzie zatwierdzonych przez nas i przy niniejszem dołączonych przepisów, aby udzielali włościanom udziałowym w sprawach ich po sądach i urzędach, obrony i opieki; tam zaś gdzie nie ma strapczych udziałowych, poruczyć ten obowiązek, zgodnie z art. 2184 tomu X. »Układu Praw Cyw.« (wyd. 1842 r.), miejscowym strapczym gubernialnym i powiatowym.

5) Pozwolić włościanom udziałowym zawierać wszelkie zobowiązania i umowy, oraz robić testamenta na zasadzie praw, istniejących dla włościan dóbr państwa, oraz wszystkie układy piśmienne włościan udziałowych poświadczać w urzędach udziałowych, za przykładem wołostnych zarządów dóbr państwa.

6) Wszystkie wyż wspomnione środki rozciągnąć w równėj mierze do byłych żołnierzy rolników, zostających pod zarządem udziałowym.

7) Zgodnie z obecnem rozszerzeniem praw włościan udziałowych zmienić odpowiednie artykuły »Ukł. Praw Cyw.«, o czem macie się porozumieć z głównozarządzającym 2 oddziałem własnėj naszėj kancelaryi.

Nie omieszkajcie wydać rozporządzenia, w celu podania niniejszego, w porządku przepisanym, do publicznėj wiadomości.«

Francya.

Paryż, 22. Sierpnia. — Monitor ocenia w następujący sposób ukończenie prac konferencyi: Kongres paryski powierzył był ostateczne ukończenie dzieła swego różnym komitetom, których prace miały następnie otrzymać potwierdzenie mocarstw kontraktujących. Jeden z tych komitetów obrał sobie zadanie wytknąć ku Bessarabii nową granicę mołdawską, drugi, ustanowić granicę turecko-rosyjską; w tym podwójnym celu dwa porozumienia nastąpiły i wymieniono już ratyfikacye przed kilką miesiącami. Komitet co do Księstw Naddunajskich miał polecenie przekonać się o życzeniach i potrzebach mołdo-wołoszczyzny i na miejscu zebrać materyały potrzebne do przygotowania organizacyi prowincyj naddunajskich. Konwencya onegdaj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisana na ten cel wprowadzi w wykonanie to ważne postanowienie układu z 30. Marca. Gdy uchwały tego postanowienia dojdą do wiadomości publicznėj, przekona się każdy, że udało się pogodzić różniące się zdania mocarstw podpisujących z potrzebami i życzeniami ludności. Komisya europejska względem ujść Dunaju nie zupełnie jeszcze rozwiązała powierzone sobie zadanie, i akt żeglugi wypracowany przez komisyą nadbrzeżną nie został potwierdzony przez mocarstwa, które pokój paryski podpisały były; praca atoli tych dwóch komisyj ściągająca się szczególniėj do żeglugi Dunaju, jest jasno i wyraźnie oznaczoną przez postanowienie układu; zupełne załatwienie mogłoby tylko być wstrzymane przez czysto zewnętrzne przeszkody. Dzieło więc pokoju paryskiego uważać należy jako zakończone.

— Monitor zamieszcza mowę p. Chaix d'Estange przy rozdawaniu nagród w Liceum Napoleńskim, przy którėj to uroczystości upoważniony był do prezydowania przez ministra oświecenia. Rzekł on do młodzieży pomiędzy innemi: »Możecież sobie wyobrazić ojczyznę piękniejszą od waszėj i większym otoczoną blaskiém? Tak młodzi jeszcze, wolni od zgubnych namiętności innego wieku, pełni najszlachetniejszych popędów lat wiosennych, serca wasze nieznają dotąd szczęśliwe dzieci! owego ducha zawiści, który uwłacza wielkości Francyi, na sławę jėj niechętnie spogląda i każdą pomyślność jėj zaprzecza i szczęśliwym byłby, gdyby jėj mógł upadek zgotować. Lecz kiedy bezbożność ich szamocze się wśród daremnych zaczepek i trwożliwych przycinków, Francya szczęśliwie i zwycięzko postępuje dalėj po świetnėj swėj drodze i przyćmiewa ich bluźnierstwa nawet promieńmi swėj sławy i pomyślności.«

Anglia.

Londyn, 21. Sierpnia. — O konferencyi paryskiėj mało albo niedostatecznie wspominały pisma angielskie. Od razu słyszymy, że konferencya uławiła się szczęśliwie z organizacyą Księstw Naddunajskich; jedyne tylko pismo, które poświęca kilka uwag temu przedmiotowi, jest Daily News. Mówi ono: Nieprzyjaciele Ks. Naddunajskich przeprowadziły o tyle swoję rzecz, że Mołdawia i Wołoszczyzna zatrzymują swoich osobnych rządzców; ale w innym względzie propozycye Austryi, Turcyi i nawet Anglii odrzucono albo poprawiono. Porta wedle nas tyle straciła na bezpośrednimwpływie, jak gdyby była na unię zezwoliła.

— Times pisze: Jest rzeczą niezaprzeczoną, że Londyn z nowym światem koresponduje w 2½ godziny, tj. wysłać może wiadomość jaką i na nią odebrać odpowiedź.

— Ekonomista powstaje nielitościwie na bombardowanie Dżeddah, przy czem nogami zdeptano powagę Porty. Cóżby, zapytuje się to pismo, powiedziano w Anglii, gdyby cesarz Napoleon, po ujęciu z naszéj strony angielskich poddanych, obwinionych o dopuszczenie się jakiéj zbrodni, po stawieniu ich przed sąd i skazaniu, zabombardował Doves, za to tylko, żeśmy ich przed 36 godzinami ukarali, gdy tego zażądał.

— W d. 10 b. m. odbyło się otwarcie muzeum mechanicznego w Tynemouth, przyczem pp. Roebuck i Lindsay mieli mowy inauguracyjne. Ostatni z tych mówców powiedział tak o Cherbourgu:

»Najlepiéj uczynię zdając pokrótce sprawę z podróży méj do Cherbourga. Niepochlebiam sobie abym w téj mierze przewyższyć zdołał sprawozdawców prasy londyńskiéj, lecz jako członek izby niższéj widziałem nie jedno, czego dziennikarzom we Francyi widzieć nie pozwalają. Pierwszy rzut oka rozwiał moje złudzenie. Ujrzałem jeden tylko liniowy i 8 dwu mostowych okrętów, w ogóle okręty nie mogą się równać z naszymi. Co do liczby były niczem w porównaniu z têm, czem »Spithead« w czasie naszéj parady morskiéj mógł się poszczycić. Kiedy się port okrętami napełniać zaczął, na których z dumą ujrzałem powiewającą flagę angielską, w innem świetle przedstawił się widok portu i stał się tem więcéj majestatycznym, gdy nadpłynął piękny jacht N. Pani »Wiktorya«, za nim wspaniały »Roal Albert« pyszny »Renown« i 4 najpiękniejsze fregaty, jakie kiedykolwiek widziałem i gdy warownie ze wszech stron salwami zagrzmiały. Dzięki uprzejmości admirała francuskiego zwiedziliśmy w towarzystwie oficera arsenał i wielkie warsztaty wojenne. Przy tem zwiedzaniu przekonałem się o ogromnéj sile warowni. Port największy jaki posiadany jest w Keyham pod Devonport. Gdy zostanie zabudowany, będzie obejmował przestrzeń 72 morgów angielskich. Ma on dwa baseny, każdy po 6 morgów objętości, 3 wielkie suche doki oprócz odpowiedniéj liczby magazynów i warsztatów. Cherbourg zajmuje przestrzeń 220 mórg angiel. i będzie trzy razy tak wielki jak największy nasz port gdy zostanie ukończony. Ma on 3 baseny, pierwszy liczy 15, drugi 16, trzeci 20 morgów przestrzeni wody. Każdy z trzech basenów ma głębokości przy największym odpływie 30 stóp zwykle zaś 100 stóp. Wzdłuż murowanego wybrzeża tych basenów może 25 największych okrętów liniowych stanąć. W związku z warsztatem okrętów stoi kolej żelazna do Paryża i całego wnętrza Francy.

W jednym dniu może armia francuska na téj linii do Cherbourga zdążyć, 100 tysięcy ludzi może z wnętrza Francyi na pokłady okrętów być przeprowadzonych, a okręty w każdym stanie wody mogą na może wypłynąć. Gdy atoli okręty porównałem z naszymi, pomyślałem sobie: »Możesz wprawdzie armię twoją sprowadzić, lecz za nim ją na brzeg angielski przerzucisz, musisz opanować kanał, a wtedy potrzeba ci całkiem innych okrętów.« Wstąpiłem z admirałem sir Charles Napierem na pokład »Bretanii.« Jest to zapewne bardzo wspaniały okręt, lecz poszedłem póżniéj na pokład naszego »Royal Albert«, który mniejszy jest od »Bretanii«, lecz do téj saméj klasy należy. Wtedy przekonałem się, że okręty francuskie bardzo są piękne, lecz gdym się przypatrzył naszym majtkom, drapiącym się aż do szczytu masztu pawilonowego, (ktoby francuscy zaledwie do rejów dostać się mogli) i powiewającym stojąc na chwiejnéj desce jedną ręką flagę angielską, wątpię nie mogłem, że »Royal Albert« posiekałby »Bretanię« na drobne kawałki. Gdym póżniéj ujrzał największe w świecie widowisko, to jest 3—400 pięknych jachtów, z 3—4000 osady angielskiéj, gdym ujrzał tych, którzy dowodzili na jachtach a gentlemanów angielskich u steru i gdy pomyślałem, że ci sami gentlemeni w chwili naglącéj równieby dzielnie walczyli, jak ich majtkowie, wtedy powiedziałem sobie: »Nie mamy się czego lękać Francyi, pomimo jéj potężnych warsztatów i arsenałów morskich«. Nad tem tylko ubolewać należy, że Francya budując silny arsenał musiała mieć dalekie cele na oku, a co do mnie boleję, że pomiędzy nami powstaćby mogło niedowierzanie, a nie ukrywajmy przed sobą, że nasza siła niemałéj ulega niemocy i że z trudnością moglibyśmy w nagłéj chwili okręty nasze zaopatrzyć w potrzebną osadę lecz z radością jednak zapowiedzieć mogę, że rząd na przedmiot ten największą zwraca uwagę. Wyznaczył on komisyę, do któréj mam zaszczyt i ja należeć i spodziewam się że nam się powiedzie doprowadzić do skutku plan, który usunie największą trudność, z jaką siła nasza morska ma do walczenia, trudność znalezienia dostatecznéj liczby ludzi potrzebnych do marynarki.«

Szwecya i Norwegia.

Sztokolm, 20. Sierpnia. — W Christiani wychodzący Morgenbladet pisze w ostatnim swoim numerze: według pewnych prywatnych wiadomości niepolepszył się stan zdrowia króla JMci.

— Donoszą z Rosyi, że cholera panuje w Petersburgu, Kronstadzie i Helsingforsie, a teraz przeniosła się do Rygi.

Włochy.

W Locrano w Szwajcaryi, popełniono 8. b. m. morderstwo, które jak się zdaje było skutkiem polityczméj nienawiści. W chwili kiedy przed godziną 3cią przybijał do brzegu parowiec, aby zabrać z sobą podróżnych, którzy przyjechali tam z Genui i o przybyciu swojem dawał znać wystrzałem, wysyłając zarazem łódź do brzegu, jakiś nieznajomy człowiek, którego miano za Genueńczyka, przechodząc przez ulicę z swoim towarzyszem, dobył z zanadrza sześciorurną krucicę i do swojego towarzysza sześć razy dał raz po razognia. Ulica była w téj chwili pusta, parę tylko kobiet widziało z okna co się na ulicy stało. Zabójca dawszy raz ognia, kiedy towarzysz jego począł uciekać, puścił się za nim w pogoń i raz po raz strzelał do niego tak, iż wszystkie strzały padły na przestrzeni kilku kroków. Pięć kul ugodziło ofiarę, a z tych jedna śmiertelnie. Morderca widząc ofiarę swoją bez życia na ziemi, zawinął krucicę w chustkę i pobiegł spiesznie ku łodzi, na którą wskoczywszy odpłynął do parowca. Kilku mieszkańców, którzy wybiegli na ulicę słysząc wystrzały i ujrzeli świeżo zabitego człowieka, puścili się za mordercą wołali na statek żeby się zatrzymał, ale napróżno. Zaraz telegrafowano do stacyi piemonckich Intra, Stresa, Arrona, ale gdy w Carrobia, między Locrano a Intra niema stacyi, przeto mordercy udało się ujść pogoni; wysiadł on w Carrobia i puścił się w góry. W Arroza przytrzymano jakiegoś człowieka, ale się okazało że nie tego którego szukano. Raniony śmiertelnie jeszcze przed zgonem zdołał był wymienić nazwisko swego mordercy i dać rysopis jego. Zdaje się, że zabity dał był niegdyś wyjaśnienia w Genui tyczące się wypadków 29. Czerwca r. z. i skompromitował wielu mazzinistów. Stronnicy téj partyi zwabili go do Locrano na przejażdżkę, i tam morderca jego czekał nań od dwóch dni; zaprosił go na obiad, przesiadywał wraz z nim w kawiarni, i zapewne wieczór chciał go zabić, ale korzystając z odjazdu parowca, wcześniéj popełnił zbrodnię.

— Dziennik genueński Movimento donosi, że w Spezia przytrzymano jakiegoś człowieka, który w charakterze podróżnika wojskowego, żądał aby mu pozwolono obejrzeć warownię Santa Maria; postępowaniem swojem wszelako zdradził się. Miano znaleść przy nim listy bardzo ważne, wskutku których wzmiankowane niedawno środki ostrożności przeciw powstańczym ruchom były nakazane, wojska konsygnowane w koszarach i nadzwyczajne straże gwardyi narodowéj rozstawione.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Sierpnia. — Według praw z 27. Marca 1824 i 15. Grud. 1830 stanowiących o stanach prowincyalnych w W. Ks. Poznańskiem, są wybierani deputowani z trzech stanów za każdym razem na lat 6, z których co trzy lata występuje połowa deputowanych z każdego stanu. Sejm prowincyalny składa się oprócz członków, posiadających głos wiryluy, jako księcia Thurn i Taxis, księcia Sułkowskiego, hr. A. Raczyńskiego, z 22 deputowanych ze stanu rycerskiego, 16 deputowanych miejskich, 8 deputowanych włościańskich, razem 44 członków. Z tych dawniejsza połowa po upływie lat 6 wystąpiła i w chwili obecnéj odbywają się wybory nowe. Dotąd są wiadome następujące: z powiatu wschowskiego p. Brodowski, z powiatu wągrowieckiego p. Ulatowski, z powiatu szubinskiego p. Lawrentz (umarł), z pow. inowrocławskiego v. Roy, z powiatu obornickiego i bukowskiego p. Adam Żółtowski. Z miast wybiera Poznań 2 deputowanych, Rawicz, Leszno, Wschowa, Międzyrzecz, Bydgoszcz, Gniezno po jednym deputowanym. Pozostałe miasta są połączone w okręgi wyborcze i wybierają po jednym deputowanym.

Lwówek, 24. Sierpnia. — Z powodu wysokich cen i braku handlarzy nie było u nas ożywionego targu na świnie. Dopiero gdy ceny zniżono, zakupiono 700 z 1000 świń spędzonych.

— Głosy zbiorowe z miast w powiatach obornickim, szamotulskim, bukowskim i poznańskim padły na kamlarza Drewicza w Rogoźnie, który tem samem zostaje deputowanym na sejm prowincyalny.

Rozmaite wiadomości.

— Czytamy w Gazecie wrocławskiéj d. 8. b. m.: »W Przeglądzie berlinskim, ukazał się artykuł jasno malujący filozoficzność wykładu profesora Michelet, i określający położenie filozofii heglowskiéj w Berlinie. Oczywiście to położenie bardzo jest smutne. Rola, którą niegdyś przyjął na siebie w państwie i kościele, olbrzymi potwór scholastyczny, ów dorosły Göthego, Wagner, zdaje się, że odegraną została. Rok 1848, prowadzący w orszaku swoim wiele bujności, ma wszakże tę zasługę, że swawoli filozoficznéj kres położył, odwodząc najrozsądniejsze głowy, od najniepotrzebniejszych urojeń. W Berlinie dwaj jeszcze są tylko Hegliści, na których prelekcye, uczęszczają, i to bardziéj dla przyjemnéj zabawki niż korzyści. Profesor Michelet zna sposób, naukę o nicości, bycie i stawaniu się, z jenialnością najeżającą włosy na głowie wyłożyć, a przez rzadkie modulacye głosu, podskoki i drgania rozwój pojęć wyświecić. Takie majaczenia filozoficzne, któremi młodzież akademicka prawie od ćwierci wieku uraczano, nie mogą się przyczynić do podniesienia szacunku należnego ważnym zatrudnieniom umysłowym. Profesora Werdera wykład nie tak jest obfity w dzieciństwa, przypominamy jednak sobie, jak tłumacząc filozoficzne znaczenie tożsamości, wyraz ja w bardzo zabawnym odgłosie modulacyjnym wymówił, albo raczéj wyśpiewał.« Przy téj sposobności przypominamy sobie, co źródło wiedzy tegorocznéj, przed 7. laty o filozofii niemieckiéj wyrzekło: filozofia domysłowa znikła, a przynajmniéj już jest niepotrzebna; jaśnieje tylko na widnokręgu, jak gwiazdka, umiejętność wywodowa, któréj tylko starzec w przesądach zgrzybiały, starzec 30wiekowy nie rozumie. Nie dla niego też dziś pracują.

— W dniu 1. Sierpnia podczas nabożeństwa w kościele szkockim w Amsterdamie, 16letni żyd rzucił się na kaznodzieję stojącego na kazalnicy i ugodził go kilkakrotnie sztyletem. Młody ten zapaleniec mścił się na tym misyonarzu protestanckim za rozdawanie w bóżnicy traktatów misyonarskich między żydami.

— Czem jest dobra szkoła dla narodu, kościoła i państwa? — Na to pytanie odpowiada Oester. Schulbothe pięknym przykładem. W Istemirze, w białogrodzkim obwodzie, osadzie 1500 mieszkańców liczącéj, nie masz pamiętnika, któryby dowiódł, iżby tam chociaż jeden człowiek za jaki występek był przed sąd powołany lub ukarany, — a to z téj prostéj przyczyny, iż Istemir ma to szczęście posiadać zawsze dobrą szkołę z nauczycielami mądremi, światłemi, bogobojnemi i ludzkiemi.

— Odbicie błyskawiczne. W czasie ostatniéj burzy, która przed kilku tygodniami w okolicy Wiednia panowała, padło kilka ludzi ofiarą jéj gwałtowności. Mianowicie w pobliżu miasta Beden uderzył piorun do drzewa kasztanowego, pod które się trzech ludzi schroniło. Jeden młody człowiek został na miejscu zabity, drugiego odniesiono do szpitala, gdzie wkrótce umarł. Na piersiach tego ostatniego znaleziono błyskawicą odbity wizerunek drzewa tego, pod którém nieszczęśliwi się ukryli.

— Budują teraz olbrzymi most rurowy na rzece św. Wawrzyńca w Kanadzie, mający łączyć koleje zachodniéj Kanady z kolejami Stanów Zjednoczonych. Most ten ma być pięć razy dłuższy od sławnego mostu na cieśninie Maine w Anglii. Most ten kanadyjski wzniesiony 60 stóp nad powierzchnią wody, składać się ma z 24 łuków, z których 23 rozpiętych będzie na 242 stóp, a jeden środkowy na 330. Cała długość onego, łącznie z zjazdami wynosić będzie 9800 stóp. Kosztować on będzie miliony funtów szterlingów.

— W Kutnohorze w Czechach skazany został pewien zbrodniarz na pięć lat ciężkiego więzienia za rozbój. Żegnając się z żoną swoją w d. 25. Lipca objął w pół, przycisnął do siebie i ugryzł jéj cały nos. W d. 31. t. m. sąd zebrał się ponownie dla ukarania téj zbrodni i skazał winowajcę na 8 lat cięż-

kiego więzienia. Jest to już o ile pamiętamy trzeci w ciągu roku o którym wiemy przypadek ugryzienia nosa przy pożegnaniu.

— Times wzywa dyrekcyę towarzystwa telegrafu atlantyckiego, aby niebawem zajęła się przeprowadzeniem kilku jeszcze drutów telegrafowych przez Ocean, albowiem przewiduje on, że jeden drut nie będzie dostatecznym do spodziewanéj liczby depesz, zwłaszcza że przesyłka takowych iść będzie powolnie. Dziennik ten namawia nadto dyrekcyę do zaprowadzenia niskiéj opłaty, bo tym tylko sposobem przesiębiorstwo to należycie się opłaci. Times przemawia tu po części i w swojem imieniu, zapowiada on bowiem czytelnikom swoim codziennie amerykańskie nowiny.

— Dnia 26. Lipca podczas burzy w Madrycie piorun uderzył w kopułę pięknego kościoła św. Kajetana i dostawszy się do wnętrza, wzniecił pożar, który w ciągu dwóch niespełna godzin, ogarnął cały kościół i do szczętu go spalił, zostawiwszy tylko mury zewnętrzne.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 25. Sierpnia 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) odbyt ożywiony, przy coraz bardziéj spadających cenach; na Sierpień $41\frac{1}{2}$ pien., na Wrzesień Październik $41\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ pł., $\frac{1}{2}$ pien., na Październik Listopad $42\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{11}{12}$—43—$42\frac{3}{4}$ pł. i pien., na Grudzień $43\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) słabo się trzyma w cenie; na miejscu (bez beczki) $15\frac{3}{4}$—$16\frac{1}{4}$ (z beczką) na Sierpień $15\frac{3}{4}$ pien., na Wrzesień $15\frac{3}{4}$ do $\frac{5}{6}$—16 pł. i list., $15\frac{5}{6}$ pien., na Październik $16\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Październik Listopad $16\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Listopad Grudzień $16\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Sierpnia.

Żyto $45\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 45—$45\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 45—46 tal., na Październik Listopad 46—$46\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $46\frac{1}{2}$—$47\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $49\frac{1}{4}$—$49\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $15\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{12}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $19\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $19\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $19\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $19\frac{5}{8}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $19\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $20\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 25. Sierpnia.

Pszenica 68—75 tal., na Wrzesień Październik $71\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 72 tal., na wiosnę 75—76 tal.

Żyto 43—41 tal., na Sierpień 43 tal., na Wrzesień Październik 43 tal., na Październik Listopad $43\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $47\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik 15 tal.

Okowita $18\frac{3}{4}$ proc., na Sierpień i Wrzesień Październik $18\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 26. Sierpnia.

BAZAR: Koszutski z Modliszewka, Koczorowski z Witosławia, hr. Mielżyński z Pawłowic, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Wilkoński z Krajewic, Łabędzka z Warszawy.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Rudnochowski i Fellmann z Bydgoszczy, Zakrzewski z Wyszek, Jaraczewski z Jaraczewa, Radoński z Dominowa, Scheper z Kolonii, Klein z Szczecina, Wiener z Elberfeldu, Lücke z Monastaru, Löwenthal, Steinthal i Pinner z Berlina, Richter z Berlina.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gosławic, hr. Kwilecki z Oporowa, Gensichen z Słaboszewa, Mierzyński z Wielowsi, Szczaniecka z Brodów, Calame z Lignicy, Mroczkowski z Niechanowa, Neumann z Bydgoszczy, Rosenberg z Gniezna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Meissner z Bogdanowa, Stankiewicz z Mittau, Trąmpczyński z Zaniemyśia, Goldenring i Goldhammer z Wrzesni, Görneman z Briesenwalde, Kleist z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Schadenberg z Wrocławia.

HOTEL PARYZKI: Iffland z Łubowa, Kotarska z Obory, Rowiński z Bogdanowa, Winisłowski-Kuchowski z Wrocławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Jordan z Lippe.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Nahenmacher z Neubrandenburg, nl. Berlińska 29.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Sierpnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{2}$	85	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	$92\frac{7}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{3}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$